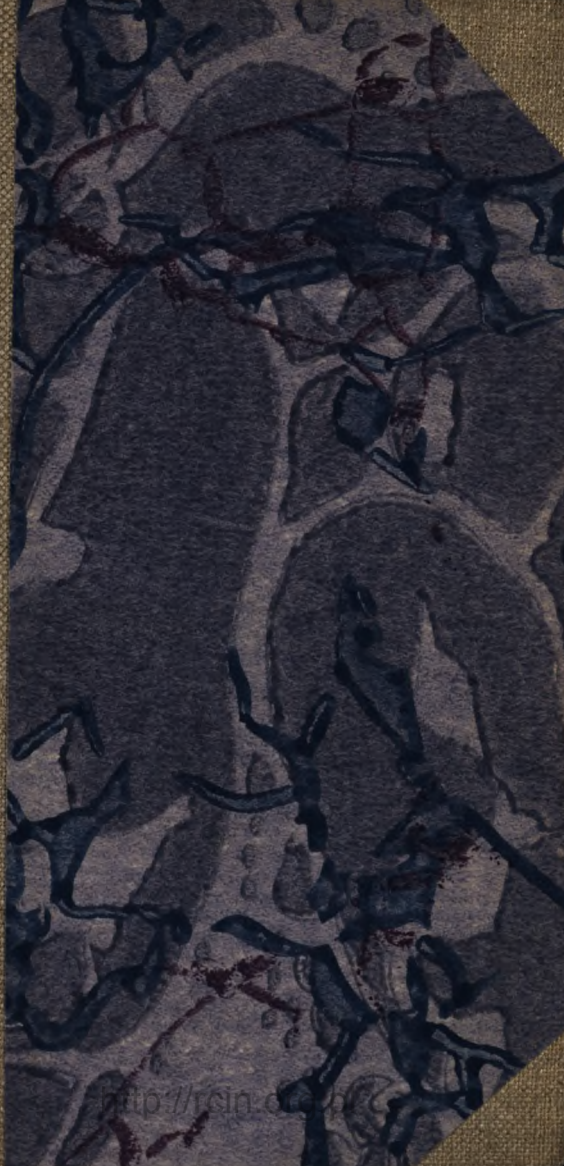




<http://rcin.org.pl>

TRYUMF

Wojującego Kościoła,

Podczas Solenney

INTRODUKCYI,

ŚWIĘTEY

KATARZYNY

RYKCYI PANNY,

Zákonu Káznodźieyſkiego,

w KRAKOWIE,

Do Bazyliki TROJCY Przenáys-
świętſey:

WCZYNIONY.

w Zebránym Tey Świętęy PAN-
NY Zyciu, y krotkim do niey
Nábożeńſtwie

WYRAZONY.

á dla pobożnych Ludzi
do Druku

PODANY.

Roku Páńskiego, 1747. dnia 27. Maja.

~~W Krakowie, w Drukarni Michała Dy-~~

w Krakowie, w Drukarni Michała Dy-
áſzewſkiego, J. K. Mći Typografa.

Podź Oblubienico moia, podź z
Libanu, będziesz koronowana.

Cant: 4.

Wiele Corek zgromadziły bogactwa
tyś wszystkie przewyższa, Sap. 8.

Te ukochałem, y chciałem ja wziąć
za Oblubienicę, y upodobałem
sobie ozdobę Iey, Ibidem.



I M P R I M A T V R.

Mathias Zietkiewicz, S. Th.
Doctor & Professor Canoni-
cus Cathedralis Cracoviensis
Librorum per Diocesim Cra-
coviensem Censor.





Z Y W O T

S. K A T A R Z Y N Y

Rykcyi, P A N N Y,

Zakonu Oycá Świętego DOMI-
NIKA, krotko zebrány, y ná ley
Solenna Introdukcyá, w Kráko-
wie do Druku podány.



Vdowny Pan BOG w Świę-
tych wybranych swoich cud
Cásemu Świátu, Káznodziey-
skiemu Zakonowi osobliwszy
zaszczyt, y ozdobę, Miástu
Florenicy iáśnoświętną pokazał
gwiazdę. Sługę swoię KATARZYNE Ryk-
cya która Roku Tyśiącznego pięćsetnego dwu-
dzieśtego drugiego, Dnia 25. Kwietnia, z
Szláchetnych Rodziców, Oycá Piotrá Frán-
ciszká Rycciego, Mátki Katarzyny z Pon-
lánu urodzona, zaráz z niewinnych iat swo-
ich światobliwemi iáśnieć zaczęła cnotami,
ktorey Pan BOG częstokroć swego zsyłał
Anioła, aby ley chwały lego náuczał, á oso-
bli

A

bliwie Święty odptawić Rożaniec. Im pos-
tym w dalsze rosta lata, tym się bardziej
do Boskiej garnęła służby, ledwie raz nie
daleko Miasta Prātu mięzkając, poszła była
do Kłasztoru Świętego Wincentego Panien
Zakonu Świętego Dominiká, tak sobie to
Sług BOSKICH upodobała zgromadzenie,
ze zaraz zapomniawszy wszelkich w Domu
pielczot, tam zostać koniecznie umyśliła, y
Roku 1535 w Poniedziałek Zielonych Swia-
tek, łaską Ducha Przenayświętszego oświeco-
na, Zakonny przyjęła Habit. Podczas sa-
mych obłoczyn była w Duchu zachwycona,
gdzie się iey pokazał Nayczystszy Oblu-
bieniec Iezus, z Nayświętszą Maryą Matką
swoią, osobliwsze łask swoich Konferując iey
Dobrodzieystwa, ktoremi udarowana, w ostro-
ści zycia, y Zakonney Obserwancyi, Rok
Nowicyatu swego przepędziła, y Świętą u-
czyniła Professyą w Dzień Świętego Jana
Chrzciciela.

Roku 1540. w Dzień Narodzenia Pańskie-
go, rozpamiętywając Niepojęta Wcielenia
Boskiego Tajemnicę, pokazała się iey Matka
Boska, z Nayukochańszym Synem swoim, przy
assystencyi wielu Błogosławionych Zakonni-
kow, y to Malenkie Dzieciatko oddała iey
do rąk, ktore z niewypowiedzianym sercá u-
kontentowaniem przez niemały czas pialo-
wała.

Drugiego następującego Roku, toieft
1541. większą daleko od Pana BOGA ode-
bra-

brała łałkę, w nocy w Wigilię Bożego Narodzenia, ledwiealbowiem poszła na spoczynek, ośobliwszy pokazał się iey widok, to jest do iey Zakonnej Celi Najsświętsza Marya Panna piastując na Rękach Nayukochańszego Jezusa weszła, w wielkiej y niewypowiedzianej światłości, z Świętym Tomaszem z Akwinu, z Świętą Maryą Magdaleną, y innemi Świętymi, którym prześtrązona widzeniem, chce się porywać z łóżka, aż Matka Najsświętsza nie każąc się iey bynajmniey lękać, dała iey na Zakonne Postanie Syna swego, ktorego z naygłębszą całując pokorą, y do swego przytulając Sercą, iego oddawała się łałce, y wżytkie swego, Zgromądzenia Siostry; tym czasem podała iey Święta Marya Magdalena przedziwney piękności pieluszki z gorących Modlitw y umartwienia Zakonnego nagotowane od iey Siostr przez Adwent Święty leżusłowi, aby niemi to Niebieskie Dziecię powiła, na ktorego iasną piękność Twarzy z podziwieniem Anielskie zapatrują się Duchy niebieskie, co z Serdecznym iego ucałowaniem uczyniła. To widzenie trwało od godziny siódmej w noc, poki nie ządzwoniono na Jutrznia.

Zwykła była ta Sługa Boska, y insze miewać zachwycenia podczas Modliwy Świętey, a ośobliwie w każdy Piątek rozpamiętywając okrutną Zbawiciela swego Mękę, ktore zawsze przez cztery godziny trwały gdzie od wszelkich oddalona zmysłów Cia-

ła, cokołwiek boleści Jezusowych uważała, też wżytkie na swoim Ciele ponosiła, które iey zachwycenia w Piątki trwały, od Roku 1542. aż do Roku 1554.

Miała różne ta Święta Panna od Nayświętszey Măryi Panny Obiawienia w zachwyceniu, a osobliwie o swoim Wcielenia Syna Boskiego Zwiastowaniu, na które [wyznając się Służebnicą Boską:] zezwoliła.

Miała też y tę łaskę od Pana BOGA Święta Panna, iż była Zaślubiona Solemnie Chrystusowi, takim sposobem: Roku 1542. Dnia dziewiątego Kwietnia, w który czas przypadała Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego, wstawszy przed wchodem Słońca na Modlitwę w Celi, pokazał się iey Pan IEZVS odziany chwałą, dźwigając Krzyż na Ramionach swoich, y drogą mając na Głowie Koronę, z Nayświętszą Maryą Panną Matką swoją, z różnemi Świętymi, y Aniołami swoimi którzy z Muzycznemi instrumentami unosiłi się na powietrzu: za instancją tedy Nayświętszey Matki, zdiawszy Złoty Sygnet z Ręki swojej włożył na palec Świętey Panny, mówiąc do niey; Corko teraz ci dać znak y dokument iakęś powinna być y będziesz zawżę moją, w tym zaczęli Aniołowie Święci wygrywać wesołe Himnodye przy zaślubinach z Panem Jezusem Świętey Panny. To widzenie było na jawie przy doskonałej reflexyi y rekognicyi sługi Bożey, którym niepojęcie rozweselona, prawie od zmysłów odchodziła.

Za

Zasłużyła sobie jeszcze więcej ta Święta Panna u Oblubieńca swiego, iż dziwnym y niepomiarowanym sposobem na iey Panieńskim Ciele Najsświętsze swoje wypiętnował Rany. Zostając albowiem na Modlitwie Roku Pańskiego 1542. Dnia 14. Kwietnia, między Oktawą Zmartwychwstania Pańskiego; od tego łaskawego Święta Całego Odkupiciela wyrażone na sobie Męki tego okrutney odebrała blizny, y Cierniową na Głowę Koronę, z tą różnicą, iż Pan Ięzus miał wlochnię Bok prawy przebity, Oblubienicy zaś swoicy na lewym Boku wypiętnował Ranę od serca, które blizny, tak ją ley zadały boleść, iż się zawsze umrzeć spodziewała. Te Rany lubo sekretnie tała, jednak częścią przyćśniona posłuszeństwem, częścią w zachwyceniu one wyiawić musiała, tak, że ie wszystkie widziały Zakonnice, y różni tegoż Zakonu Przełożeni, którzy powiadali, iż te Rany były w Rękach nabrzmiałe y czerwone w poszrodku, których widziana była czarność okrągła, wielkości małego pieniądza, w nogach były głębokie, gdzie między skórą y Ciałem pokazywały się strumyki krwi, z których bardzo wdzięczna wybuchała wonność.

Była w tym Klasztorze Zakonnica jedna nazwana Marya Gabryela Małkazoni, która powatpiewała o tak wielkiej Katarzyny Świętey Swatobliwości y godności, aż gdy raz weszła do Oratorium w którym zostawała

na

na Modlitwie Święta Panna, w zachwyceniu
widząc ją, z wielkim dziwowała się zadumie-
niem, aż Święta Katarzyna do niej rzekła,
jak ty rozumiesz, czy ja jestem Katarzyną,
czy Iezus, odpowiedziała; Iezus; bo ja w ta-
kim podobieństwie widziałam, co uważywamy
tak rzewliwie płakać poczęła, iż inne usły-
żały Zakonnice, przed któremi swoje niego-
dziwe powatpiowanie wyznała, y cudowne
Świętej Katarzyny zachwycenie obiawiała.

Miała Ta Święta Panna osobiwićz Pá-
nā BOGA łaskę w poznawaniu ludzkich my-
śli, y utraionych sekretów z objawienia Boskie-
go, także y osobiwe o nawroceniu grzeszni-
ków staranie. Gdy iej albowiem raz na
Modlitwie zostająca znać dano, iż iednego
grzesznika czart był opętał, zdięta nad niem
miłosierdziem, zaczęła prosić Pana BOGA,
y strażny błagać iego Maiestat, aby mu da-
rował winę, lecz straszną Sędziego usłyszała
odpowiedź; przestań się modlić słogo moja,
bo ten grzesznik dla nieprawości swoich już
jest odemnie odrzucony; iednakowoż mając
gruntowną w Miłosierdziu Boskim ufność y
nadzieję, poty za nim prosiła, poki mu zba-
wienia y odpuszczenia zupełnego grzechów nie
uprosiła, y tak go z czartowskiej niewoli u-
wolniła.

Ile razy szła na Modlitwę ta Święta Pá-
na czarci drzeli od strachu, widzieli albo-
wiem, iż iej nabożeństwem piekło było zwy-
ciężone, któremu ona prawie z gardła wydzie-
rała

rała grzeszników, iednając im u Pana BOGA łaskę y łerdeczną za grzechy pokutę, przez osobiwszą Duchá iey w modlitwach gorącością, z wielkim hałasem y wrzaskiem pierzchali.

Zyćie iey w światobliwości doskonałe, było dla wielu zbudowaniem, y zakamiałych grzeszników nawroceniem: Raz albowiem człowiek ieden nie tylko w latach, ale y w złych nałogach załtarzały, kiedy widział idącą S. Pannę w Proceſsji y Krzyż nioſącą, ledwie co na iey Twarz weyzrał tak się zaraz swoich zawstydził grzechow, iż go wziął łerdeczny żal sprośnego życia swego przeszłego, przeto odwróciwszy się od swoich towarzyszw, gorzko płacząc na nieprawości swoje, znaczną życia uczynił poprawę, wyznając przed wszytkiem, iż odebrał tę łaskę od Pana Boga zweyzrzenia na służbę iego Katarzynę

Słyszac o światobliwości teyże służy Bożey z Miasta Luki, Błazey Monnoki, poszedł ią nawiedzić, y przywiódł do niey sługę swego bardzo swowolnego, y na wszelkie występkę rozpuszczzonego, ledwie tedy za licencyą zaczął z nią przy krócie mówić, aż ow sługa nie słyszac dykursu onego, ale tylko patrząc na Twarz Katarzyny S. tak zaraz został skruszony, iż odszedłszy ztamtąd, uczynił zaraz szczerą grzechow swoich spowiedź, y mocne poprawy życia przedsięwzięcie, tak dalece, że co był przedtym iednym Miasta całego zgor

zgorzzeniem, stał się zwierciadłem cnót wśzytkich.

Słyszając o Świątobliwym tej S. Panny życiu wiele grzeszników, nawracali się do Pana BOGA, dawne złe porzucali nałogi, y w Świętych przy łasce Boskiej ćwiczyli się cnotach. Dla Duchowney zabawy y nauki iak co Oraculum iakiego, różnego stanu y kondycyi ludzie schodzili się do niej, nietylko polpolsko, ale y Kościoła S. Kardynali, Prałaci, y Xłazęta codziennie przybywali do Prątu, aby Tę S. Pannę nawiedzali, od ktorey żaden łbez ołobliwzey Ducha nie ołszedł konsolacyi, w łmutku połiecha, w niewiadamołci nauka, w rołżnych przypadkach y potrzebach stała się włszytkim podpora, przeto różni Krolowie, y Monarchowie iey Świętym do Pana BOGA oddawali się Modlitwom.

Miała też y tę łaskę łługa Boska iż z Świętym Filipem Neryuszem [Ktory miełkat w Rzymie :] widywała się w Duchu, y z nim zbawiennie rozmawiała, tak dalece że chołciałz w Prałcie rezydowała, opodał jednak iego Staturę y Fizognomię wiedziała dobrze, y wielom o niej powiadała, lubo iey okiem Ciála łwego nie widziała.

Łinnym takżę Osobom pokazywała się choł w odległych łtronach zolłaiącym. Tak, wielkiey Xięźnie Joannie Alłstrys choruiącey, y blisko zgonu będącey, pragnącey się z nią widzieć [w wielkiey łlbowiem żyły z łobą przyiaźni :] przybyła na ratunek w Duchu,

tak

tak że ią wiele przechodzącą do 'Xieżney wi-
dział, ale śladu znaleźć nie mogli dokąd
weszła, aż się dopiero od owey Xieżney do-
wiedzieli, iż ią dysponowała na śmierć.

Cudowne y to następujące widzenie iey
było Filipowi Salwiatemu Szlachęicowi Flo-
renckiemu, który iedney nocy obudzony na
łożku, począł o owym tej Świętey Panny
widonym Zaślubieniu z Chrytusem Panem
myśleć, y powatpiewać [o którym się wyżej
namieniło:] pokazała mu się Katarzyna S.
widomie, y ow mu od Pana Iezusa Sygnet
prezentowała, którym dotknawszy ust iego
znak mu zostawiła, że potym przez kilka
czasow cierpieł boleść z dotknięcia onego.
Pokazała mu się y drugi raz z Chrytusem
Panem, mówiąc mu: że iezeli życia swego
poprawi, ten Pan będzie nagrodą iego, prze-
to przed ostatnim zgonem pisał do Niey o
tę obiecaną nagrodę.

Bernard Rykazałi, wyjeżdżając w Połes-
twie od Xiążęcia Florenckiego do Xiążęcia
Bawarskiego, oddany przez Matkę swoją w
Opiekę Słudze Boskiej Katarzynie; ledwie
co tylko wyjechał z Bramy Florenckiey, po-
kazała mu się na powietrzu Zakonnica w Ha-
bićie S. Oycy Dominika, która go do łame-
go Xiążęcego Domu prowadziła, y nazad do
Domu własnego odprowadziła, powróciwszy
tedy z drogi, kiedy za informacją Matki po-
szedł dziękować Katarzynie S. za mandu-
kcyę, co ią przedtym tylko z tytu widział,

ledwie co weyżrał na iey twarz, zaraz po-
znał że ta a nie insza była Przewodniczk
iego.

Pokazała się także B. Augustynowi Se-
neńczykowi S. Teologii Doktorowi Karmeli-
cie, który wpadłszy wiednę rzekę torał, y
wzywając na pomoc? Katarzyny, widział ją
po wodzie chodzącą, która go za Rękę wzię-
włszy, zdrowego wyprowadziła z wody

Miała ta Sługa Boska roziczną Cnot Swię-
tych wielkość, a osobliwie czystość Anielską,
którą Pan BOG oczywiłtemi znakami światu
pokazał, gdyż od Niey niewypowiedziana
zalatywała wonność, która ludzkie wkroś
przenikała serca, który zapach nie każdy
mógł czuć, y nie każdego czasu, nie na podo-
bienstwo innych, Panińska iey była czystość,
gdyż żadnych szatańskich, y od zmysłów cią-
ła nie cierpiała naiazdow, bo iey Ciało zu-
pełnie było poddane Duchowi, iako y Duch
był zupełnie woli Boskiey poddany.

Iednakowo się zawtze ostremi mortyfi-
kowała dyscyplinami, mięsa nigdy niejadła
ale częścią tylko na legominach, częścią
na samym chlebie przeftawała y wodzie. Choć
ciężką czasem była złożona choroba, iedna-
kowo mało albo nic nie jadła, żelaznym pa-
skiem przepasywała y ściągała biodra swoje,
żelaznemi biczowała się dyscyplinami. Sen
iey, iako piszą ci, którzy iey Żywot opiso-
wali, był, iż się nie czyta o żadnym takim
innych Świętych; albowiem przez długi czas
nie

nie śypiała, ledwie cztery godziny na cały miesiąc, co nie bez osobliwszego Cudu być mogło. Pokora iey tak głęboka była, iż nie mogło iey bardziey nic dręczyć, iak gdy ją chwalono. Dowiedziawszy się raz że iey zachwycenia y osobliwsze od Pana BOGA łaski dane Siostry Zakonne notowały, kazała sobie pod posłuszeństwem te wszystkie oddać Notatę, y zaraz ie spaliła; przeto nie może się wiedzieć o wszystkich życia iey postępkach.

Tak miała miłością Iezusa Oblubieńca swego zranione Serce, iż często odchodziła od Siebie, y bez zmysłów zostawała, ktorey miłości aby tym większą doskonałość miała, prosiła Oblubieńca swego aby iey serce ziemskie zamienił w Niebieskie, co otrzymała w Dzień Bożego Ciała Roku 1541. modląc się albowiem z wielkim affektem zachwyconą została, y była zaprowadzona do Nieba na widzenie nieśkończoney Chwały Świętych Pańskich, tam tedy Pan Iezus wydarł iey nieciako serce własne, a dał iey Niebieskie Miłością swoją zapalone, od ktorego czasu potym miewała wszelką łatwość do podniesienia myśli ku Panu BOGV w kontemplacyach, iż każda rzecz ziemiska dawała iey pochop do uznawania łask Boskich.

Modlitwy iey były uślawiczne a osobliwie o Męce Iezusowej, w których się bezprzełstannie ćwiczyła, tak, że podczas nich, nawiedza li ją rożni SS. osobliwie S. Ociec Dominik, S. Tomasz z Akwinu, S. Wincenry, y inni, y'cho.

y chociaż co rękami robiła, jednak się nigdy nieprzestawiała modlić, a osobliwie za grzeszników, z kąd wielki pożytek odnosiła.

Pozwolił iey Zbawiciel Iezus zażywać smakow Duchownych, tak dalece, iż nie raz dawał iey napoju z swego Najsświętszego Bosku, także y Najswiętsza Marya Panna mleka z Macierzyńskich piersi, czym nasycona, odchodzący od wszystkich zmysłów, szczególnie się w Panu Bogu zatapiała. Rozmawiała wiele razy z Obrazem Vkrzyżowanego Pana Iezusa, który miała w swej Celi, Raz kiedy się przed nim po S. Kommunii modliła, Nayukochańszy Pan, odiawszy Prawą rękę od Krzyża, przycisnął ją do Serca swego mówiąc: Oblubienico moja przyjemne mi są sprawy y życie twoje. Drugi raz także zszedłszy z Krzyża, ścisnął go S. Panna, y tak go przez długi czas trzymała, będąc w zachwyceniu, na co patrząc wszystkie Zakonnice płakały, Tenże Krucyfiks podziśdzić znayduie, się w Klasztorze S. Wincentego w Praćie.

Z tak wielkiej P. BOGA miłości, miała y bliźniego miłość, osobliwie w nawroceniu do P. BOGA, gdy albowiem Roku 1542, ieden łotr za niecznotliwe życie swoje na śmierć osadzony został, chcąc się od tej iakim sposobem wywikłać sentencyi, gdy żadną miarą nie mógł, zaczął desperować, y na żadne Duchownych Oyców napomnienia niedbał, prosiła zanim S. Panna P. BOGA, który mu obiecał dać swoją łaskę, leżeliby za niego karę kto-

re on cierpieć miał podniosła; zezwoliła na to, y ciężkie głowy swojej otrzymała boleści, a onemu zdesperowanemu łotrowi upamiętanie uprosiła, tak, że prawdziwą czyniąc za grzechy pokutę sam się dobrowolnie śmierci upominał.

Zakonnicy jedney w ciężkiej zostającej chorobie, y me ancholij, uprosiła u P. IBOGA upamiętanie, y szczęśliwą śmierć, tak, że tylko cztery dni w Czyścu była, to jest od wielkiej Srody, do wielkiej nocy, w który dzień widziała ją Katarzyna S. idącą do Nieba.

Mając różne akty inne ludzkiego zbawienia, o które się modlitwami swemi starała Katarzyna, to się minąć nie może iż jednego czasu prosiła P. Jezusa o zbawienie Xiążęcia jednego, y otrzymała, lecz widząc że miał być długo w Czyścu, przyjęła na siebie większą część karania jego; gdzie ciężką przez czterdzieści dni była złożona choroba, wielkie na sobie cierpiała upalenia, gdyż iey Cią, to było wrzące, y wzdymało się, iak by go kto poparzył, ięzyk był spalony iak węgiel jednak podczas niezmiernych boleści cieszyła się y przez to iey umartwienie Dusza owego Xiążęcia była wybawiona z czyśca.

W dzień Wszystkich Świętych, wybawiła Duszę Matki swojej z Czyśca, gdzie przez szesnaście lat pokutowała, toż y wiele innym czyniła, gdy była nie raz zaprowadzona do tamtego więzienia przez różnych Świętych. O tych Cudach które czyniła trudno mówić dość na mie

mienić, że wiele chorych znakiem Krzyża S. uzdrawiała, tymże zbawiennym znakiem raz uśmierzyła ogień, który się był potężnie zalał w iey Kłaztorze. Same nawet rzeczy, których używała S. Panna, ślepych, opuchłych, połamanych, y różne defekta małych, uzdrawiała.

Była udarowana od P. BOGA przy funkcyi Przełożeniſkiej oſobliwą mądrością, iż przy wielkich Błogosławieństwach Boſkich, ſwoim ſzczęśliwie rządziła Kłaztorem, była y Ducha Prorockiego pełna, y wiele wielom przyſzłych opowiadała rzeczy.

Zapadła tedy w chorobę Dnia 23. Stycznia. Roku 1589. ktorey uleczyć Doktorowie nie mogli, bo oſtadni od P. BOGA naznaczony życia iey koniec naſtępował. Oznaymił P. BOG różnemi znakami y widokami ludziom, ſzczęśliwą S. Panny śmierć, gdy na początku tey choroby pokazała ſię Zakonnica iaſnością otoczona nakładając Komety na powietrzu, y poty to widzenie trwało, poki Katarzyna S. chorując ſmiertelnie P. BOGV ſwemu Ducha nie oddała. Widząc Zakonnice iż ſię czas przybliżał iey ſmierci, przyniosły iey z Proceſſją ten Krucyfiks, z którym ona często rozmawiała. Który wzięwſzy w ſwoje Ręce przyciſkała go do Serca, z tyſiącym pocałowaniem Ran Zbawiciela ſwego. Dnia tedy pierwszego Lutego Święte przyjąwszy Sakramenta, ierdeczny do Oblubieńca ſwego uczyniwszy affekt, y do Sioſtr Zakonnych

ných przemowę, animując ie do miłości Pana BOGA, y Zakonney Obserwancy, iedną ręką zaniknąwszy sobie oczy, czyniąc na nich znak Krzyża S. Wlzytko Ciało niby na Krzyżu wyciągnąwszy, łagodnie oddała Ducha Oblubieńcowi swemu w Ręce, mając wieku swego lat 67. y dziewięć Miesięcy. Idącą Dalszą iey do Nieba w Processyi Solenney SS. Pańskich, widział pewny Zakonnik pobożny, y S. Magdalena de Pazzis, z którą Katarzyna S. za żywota w przyłąźni żyła.

Ciało iey niepochowane przez dwa dni stało, dla ukontentowania ludu z różnych stron schodzącego się, z ktorego Ranami lezuzowemi y Cierniową Koroną ozdobionego wspaność wielka wybuchała, Potym pogrzebione zostało w tey Kaplicy w ktorej ten został Obraz Ukrzyżowanego P. lezusa, z którym często Ta S. Panna rozmawiała, Przy którym Grobie niezliczone od P. BOGA łaski podziś dzień ludzie odbierają,

Na prośbę tedy tak Kaznodzieyckiego Zakonu, iako Nayiaśniejszych Wielkich Xiążąt Florenckich, Naywyższy Pasterz Kościoła S. Klemens XII. policzył ią w poczet Błogosławionych Panien Roku 1736. Dnia 13. Marca w lat 147. połączśliwym iey do Nieba przeniesieniu, a Benedykt XIV. teraz szczęśliwie Kościół S. rządzący, Solennie ią Kanonizował, R. 1746 w Dzień SS. Apostołów Piotra y Pawła, na większą cześć y chwagę P. BOGV Wlzechmogacemu, ktoremu dziękczynienie, za tyle łask, Zakon Kaznodzieycki oddawać będzie na wieki, Amen.

RE-

RESPONSORIUM

*Świętej KATARZYNy Rykcy
Panny, Zakonu Oycá Świętego
DOMINIK A.*

O Blubienico, od CHRYSTUSA wybrána,
Wiecznie od niego, Sercem ukochána,
Ktora Konterfekt, Męki Jego wielkiew,
W Ránách wyrażasz, y dar Cnoty wszelkiew

✠. My się twey łasce, zawsze oddáiemy,

Uproś nam, o co pokornie prosiemy,

✠. Niech Rány Páńskie, teraz rozmyślamy,

A potym, Zywoť wieczny otrzymamy.

My się twey &c. Uproś nam o co &c.

Chwała bądź BOGU, w Troycy Jedynemu,

Pánu wszech rzeczy, ná wieki wiecznemu,

My się twey łasce zawsze oddáiemy.

Uproś nam, o co pokornie prosiemy :

✠. Modl się za nami, S. Páanno KATARZYNO,

✠. Abyśmy się stáli godnemi obietnic, Pána

CHRYSTUSOWYCH.

MODLITWA.

PAnie JEZU CHRYSTE, któryś Błogostá-
wioná KATARZYNE, Miłością Twoią
zapálona, Męki rozmyślaniem raczył objaśnić,
pozwól prosiemy Cię, ábyśmy nábożnie Tey-
że Męki Twoiey rozpamiętywaiąc Tajemnice,
obfity iey pożytek odnieść mogli : Który
żyjesz, y krolujesz z BOGIEM OYCEM, y
z DUCHEM Świętym, teraz y zawsze, y ná
wieki wiekow, Amen.



OFFICIUM

ALBO

GODZINKI

O Świętey

KATARZYNIE RYKCYI.

NA IVTRZNIĄ.

Panie otworz wargi moje;

A usta moje niech wielbią Imię Twoje;
Boże ku wspomózeniu moiemu weyzryj
Panie ku ratunkowi moiemu pospiesz,
Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S.
Iak była na początku, teraz, y zawsze, y na
wieki wieków Amen.

Witay przeświętna Gwiazdo Florenckie
go Kraiu,

Różańcowego Kwieścia, woniejący Raiu:
Oświeć rozum, niech za twych chwał idę o-
dorem;

Katarzyno ozdoba Krwi Pańskiej Kolorem,
Tyś od Anioła Bożkich pochwał nauczona,
Bądź z Bogiem współczności wiecznie po-
chwalona.

B

Chwa-

Chwała niech będzie wieczna ztąd Oblu-
bieńcowi,

Czystemu, Panien czystych Panu Jezusowi;

Antyfony.

Ucieszyła się Dusza moja w Bogu moim, bo
mnie odział szatami zbawiennemi, y przy-
kryciem sprawiedliwości, iako Oblubienicę
przystroioną w kleynoty swoje.

Modl się z nami S. Panno Katarzyno,

*Abyśmy się stali godnemi obciemnić Pána
Chrystusowych.*

Panie wystuchay Modlitwę moję:

Agłos moy niech przyidź e do Ciebie.

Modlmy się.

PAnie Iezu Chryście, któryś Błogosławioną
Katarzynę miłością twoją zapaloną, Mę-
ki rozmyślaniem raczył objaśnić, pozwól pro-
śmy Cię abyśmy nabożnie Teyże Męki Two-
iey rozpamiętywając Tajemnice, obfity iej
pożytek odnieść mogli: Który żyiesz, y
krolujesz z Bogiem Oycem, y z Duchem So-
teraz, y zawsze, y na wieki wiekow, Amen:

Panie wystuchay Modlitwę moję.

Awołanie moje niech przyidzie do Ciebie.

Błogosławmy Pannę:

Bogu chwała.

N A P R Y M E:

Boże ku wspomózeniu memu weyżryj:

Panie ku ratunkowi mojemu pospiesz,

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi Święt:

Iak Była na początku, y teraz, y zawsze, y na
wieki wiekow Amen.

Cie:

Ciebie sobie zaślubił BOG złotym pier-
ścieniem,

I pięknym przyzdobił Pańcistwá odzieniem.
To ci dał szczęście, żeś go w Rękę piasło-
wala;

I w postaci Dziecięcia, mile całowała;
Proś go niech nam da łaskę, byśmy nań pa-
trzyli;

W niekończoney wieczności Ciebie z niem
chwalili.

Chwała niech będzie wieczna ztąd Oblu-
bieńcowi;

Czystemu, Panien czystych i Pann Iezusowi.

Antyfoná.

Zust niemowlęcy Katarzyny, udołkoniał się
Sobie: Chwałę Panię, mądrości udzielaący,
niewinnym.

Modl się za nami S. Panno Katarzyno;

*abyśmy się stali godnymi obietnic Pana
Chrystusowych.*

Panie wysłuchaj Modlitwę moję:

A głos mój niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się.

Panie Iezu Chryste; Któryś Błogosławio-
ną Katarzynę miłością Twoją zapalona,
Męki rozmyślanem raczył objaśnić, pozwól
prosimy cię, abyśmy nabożnie Teyże Męki
Twoiey rozpamiętywać tajemnice, obfity
iej pożytek odnieść mogli: Który żyjesz, y
krolujesz z Bogiem Oycem, y z Duchem Ś-
tym, y zawsze, y na wieki wieków Amen.

Bz

Pa-

Panie wysłuchay Modlitwę moję;
A głos mój, niech przydzie do Ciebie;
Błogosławmy Panu;
Bogu chwałá.

N A T E R C Y A.

Boże ku wśpomózeniu memu weyźryj;
Panie ku ratunkowi mojemu pospiesz.
Chwałá Oycu, y Synowi, y Duchowi S.
Iak byłá ná początku, y teraz, y zawsze, y
na wieki wieków Amen.

NA Twoim Świętym, Ciele Iezus ukoń-
chany,
Wypiętnował okrutne swoje Święte Rany;
Wieńcem Cierniowym Twoje przyozdobił
skronie,
Zkąd chwały z nim záżywał w Niebieskiej
Koronie,
Proś go niech z nas grzechowe wygluźcie zma-
zy,
Byśmy Iego prawdziwe ztąd byli Obrazy,
Chwała niech będzie wieczna ztąd Oblubień-
cowi,
Czystemu, Paniem czyłtych Panu Iezusowi.

Antyfony.

Wytkoczyła iák Olbrzym ná drogę przyka-
zań twoich Pánie, Kiedyś Serce icy w Two-
icy rozszerzył miłości.

*Modl się za nami Święta Panno Katarzyna:
Abyśmy się stali godnymi Obieć Páná
Chryśtasowych.*

Pa-

Panie wysłuchay Modlitwę moję,
Agłos moy niech przyidzie do Ciebie.

Modlmy się.

Panie Iezu Chryście, ktorys Błogosławioną Katarzynę miłością Twoją rozpaloną, Męki rozmyślaniem raczył obiasnić, pozwól prosimy Cię abyśmy nabożnie Tęże Męki Twojej rozpamiętywając Tajemnice, obfitości pożytek odnieść mogli; ktory żyjesz y krolujesz z Bogiem Oycem, y z Duchem Sw. teraz, y zawsze y, na wieki wiekow, Amen.

Panie wysłuchay Modlitwę moję:

Agłos moy niech przyidzie do Ciebie.

Błogosławmy Panu:

Bogu Chwała:

N A S E X T E.

Boże ku wspomozeniu memu weyźryj
Panie ku ratunkowi mojemu poźpiesz:
Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S.
Iak była na początku, y teraz, y zawsze, y
na wieki wiekow, Amen.

Jak cudowna o Panno była twa odmiáná;
Ktorąś sobie od Panow zasłużyła Pana,
Iak Ci serce odmienił, w Niebieskie z ziemi
skiego;

Byś go całę kochała Oblubieńcá swego,
Wieczną, czuujemy Panno nad sobą naganę:
Za grzechy, spraw niech życia czynimy od-
mianę,

Chwa.

Chwała niech będzie wieczna ztąd Obla-
bieńcowi:

Czystemu, Pańien czystych Panu Jezusowi,

Antyfoná,

Niezmazana y czysta Sercem odebrała błę-
gosiawieństwo od Pana: y miłosierdzie od Bo-
ga Zbawiciela swego.

Modl się za nami S. Panno Katarzyno:

*Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana
Chrystusowych.*

Panie wysłuchay Modlitwę moję;

A głos moy niech przyidzie do Ciebie.

Modlmy się.

Panie Iezu Chryście, któryś Błogosławio-
ną Katarzynę miłością Twoją zapalona
Męki rozmyślanie obiaśnie; raczył, pozwol
prosimy Cię, abyśmy nabożnie Teyże Mę-
ki Twoiey rozpamiętywaiąc Tajemnice, ob-
fity iey pożytek odnieść mogli: który żyjesz
y krolujesz z Bogiem Oycem, y z Duchem
S. teraz y zawsze y na wieki wieków, Amen.

Panie wysłuchay Modlitwę moję;

A głos moy niech przyidzie do Ciebie.

Błogosławmy Panu;

Bogu Chwała.

N A N O N E

Boże ku wspomózeniu memu weyzryj

Panie ku ratunkowi mojemu pośpiesz.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S.

Jak była na początku, y teraz, y zawsze, y na
wieki wieków Amen.

Miałas szczęście o Panno że z Ukrzyżo-
wánym.
Mogłaś nie raz rozmawiać Iezusem kochá-
nym.

Widomie z Krzyża swego odeymował Rękę:
By Cię przytulił, lego rozmyślając Mękę;
Tamuyże Ręce Boskie do zemsty nad nami:
Ktorzyśmy go ciężkiemi ranili grzechami.
Chwała niech będzie wieczna ztąd Oblu-
bieńcowi:

Czystemu, Paniem czystych, Panu Iezusowi.

Antyfona.

Zapomniałaś ludu twojego, y Domu Oycy two-
iego; Przeto Krol upragnął Ozdoby twoiey.

Modl się za nami S. Panno Katarzyno:

*Abyśmy się stali godnymi oblicznic Pana
Chrystusowego.*

Panie wysłuchay modlitwę moję:

A głos moy niech przyidzie do Ciebie.

Modlmy się.

Panie Iezu Chryście, któryś Błogosławioną
Katarzynę miłością Twoją zapaloną, Męki
rozmyślaniem raczył objaśnić, pozwól prosi-
my Cię, abyśmy nabożnie Teyże Męki Two-
iey rozpamiętywaiąc Tajemnice, obfity iey
pożytek odnieść mogli: który żyjesz, y kroc-
luiesz z Bogiem Oycem, y z Duchem Święt:
teraz y zawsze, y na wieki wiekow, Amen.

Panie wysłuchay modlitwę moję,

A głos moy niech przyidzie do Ciebie.

Błogosławmy Panu:

Bogu Chwała.

NA:

FINA NIESZPOR.

Boże ku wlpomożeniu memu weyżryj:
Panie kuratunkowi moiemu pospiesz.
Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S.
lak była na poczatku, y teraz, y zawnsze, y na
wieki wiekow, Amen.

Młatąs tę łaskę Boga iżeś z Boku iego:
Nieraz Kręw droga piła Ukrzyżowanego.
Macierzyńskimi Marya mlekiem Cie karmiła:
Często, kiedyś się do Niey nabożnie modliła.
Uprosz nam łaskę Boga, poki żyć będziemy,
Niech sobie w nim szczerulnie tylko smaku-
jemy.

Chwała niech będzie wieczna ztąd Oblu-
bieńcowi,

Czystemu Panien czystych, Panu Iezusowi.

Antyfona.

Co są te Rany w pośrodku Ręk twoich?
Niemi jestem naznaczona w Domu Tego,
ktory mnie ukochał.

Modl się za nami S. Panno Katarzyno:

Abysmy się stałi godnemi obietnic Pana.

Chrystusowych.

Panie wysłuchay Modlitwę moję:

A głos moy niech przyidzie do Ciebie.

Modlmy się.

Panie Iezu Chryście, któryś Błogosławioną
Katarzynę miłością Twoją zapaloną Męki
rozmyślanien raczył objaśnić, pozwol prosi-
my Cię, abyśmy nabożnie Teyże Męki Two-
iey

iey rozpamiętywać Tajemnice; obfity ie-
pożytek odnieść mogli; który żyje, y kro-
luje z Bogiem Oycem, y z Duchem S. na
wieki wieków, Amen.

Panie wysłuchay Modlitwę moję:
A głos moy niech przydzie do Ciebie.
Błogosławmy Panu;
Bogu chwała.

N A K O M P L E T E:

Nawróć nas Panie Stworco nasz;
I odwróć gniew twoy od nas.
Boże ku wspomóżeniu memu wezrzyj!
Panie ku ratunkowi mojemu pospiesz.
Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S.
Iak była na początku, y teraz, y zawsze, y na
wieki wieków, Amen.

Swięta Panno, w ktorej Bog swe łaski lo-
kował:

Nádrzeczona cnotą hoynie udarował.
I wyraził zbawienia znaki na twym Ciele,
Teraz Cię Świętą w swoim uczynił Kościele,
Rysuy te znaki w sercach, by tak naznaczeni,
Byliśmy z wybranymi Pańskimi złączeni,
Chwała niech będzie wieczna zród Oblu-
bieńcowi:

Czystemu Panierz czystych, Panu Iezusowi.

Antyfoná.

Podź Oblubienico moją, podź z Libanu bę-
dziesz Koronowana.

Modl się za nami S. Panno Katarzyno:

Abyśmy się stali godnymi obićmic Pana

Chryśtuśowych.

Pá.

Panie wysłuchay modlitwę moję:
Agłos moy niech przyidzie do Ciebie.

Modlmy się.

PANIE Iezu Chryście, któryś Błogosławioną
Katarzynę miłością Twoją zapaloną Męki
rozmyślanie raczył objaśnić, pozwól pro-
simy cię, abyśmy nabożnie Teyże Męki Two-
iey rozpamiętywając Tajemnice, obfity iej
pożytek odnieść mogli: Który żyiesz, y kro-
luiesz z Bogiem Oycem, y z Duchem S. na
wieki wieków, Amen.

Panie wysłuchay modlitwę moję,
Agłos moy niech przyidzie do Ciebie.
Błogosławmy Panu:
Bogu chwala.

OFFIAROWANIE GODZINEK.

Oddać S. Panno te mole Paćierze,
Niech ie Bog przez Twe Ręce odemnie od-
bierze.

Oddać Duszę moję, uproś żal u Boga:
Osobliwie gdy na mnie przyidzie śmierci trwo-
ga.

Niech odbierę zupełne grzechow odpuszcze-
nie.

Chwalić Cię będę z Bogiem zyskawszy zba-
wienie, Amen.



LITANIA

O *Świętej*

KATARZYNIE

KYrieleyson, Chryſte eleýſon, Kyrie eleýſon
Chryſte uſłyż nas, Chryſte wyſłuchay nas
Oycze z Niebá Boże. Zmiłuy ſię nad nami.
Synu Odkupicielu Świata Boże Zmiłuy ſię
nad nami.

Święta Troyco Iedyńy Boże. Zmiłuy ſię
nad nami.

Święta Márya. Modl ſię za nami.

Święta Katarzyno, Modl ſię za nami.

Oblubienico Chryſtuſa Pana, Złotym Sy-
gnetem od niego zaślubiona.

Nieſkażytelna Pańieńſkiej czyſtoſci Lilio.

Zywy Ukrzyżowanego Ieżula Portrećie.

Skarbnico ſask Boſkich.

Panno Mádra z Lampami oleiu na gody

Chryſtuſowe puſzczona.

Owleczko niewinna za Barankiem [który
gładzi grzechy ſwiata] idąca.

Przeyzroczyſte Cnoc Świętych Zwierćiadło.

Perto miſtyczna w Niebieſkiej iaſńleiąca

Koronie.

Iaſnoſwiętna Kraiow Florenckich gwiazdo.

Kaznodzieyſkiego Zakona oſobliwſza ozdo-
bo.

Modl ſię za nami. 180

Modl się za nami.
Modl się za nami.
160

Bezpieczną grzeszników nadzieję:
Lekarko chorych:
Sługo BOSKA w Ranach IEZUSOWYCH
zatopioną.

Osobliwą utrapionych pociecho.
Zbawienną Czartom przeklętym przeszkodę,
by ludzkim Duszom nie szkodzili.

Wielkiej Świątobliwości przykładzie.
Cierniową Oblubienicą swojego uwieńczo-
ną Koroną.

Zbawienne okrutnej Jego Męki, Rány na
sobie noszącą.

Święta Panno któraś JEZUSOWI do Ser-
ca przypadła. który Cię, Rękę od KRZY-
ZA odiawszy, do Siebie przytulał.

Święta Zakonnico Krwi z Boku IEZUSO-
WEGO nasyconą.

Corko Najświętszej MARYI, Măcierzyn-
skim od Niey karmioną mlekiem.

Wzgardźcielko Światowych rokoszy.

Giąto, swoje pod zupełnym Duchą rządem
trzymającą.

Przepaści głębokiej pokory.

Cudowne grzeszników do BOGA nawroce-
nie.

Tajemnic Niebieskich w zachwyceniu Se-
kretarko BOSKA.

Ogniu mistyczny Serafię, BOGA pália-
cy miłością.

Przez IEZUSOWĄ, w Prawej Ręce Two-
iej zadaną Ranę, abyś nam po prawi-
cy BOSKIEY wprosiła miejsce.

Prosimy cię, wysłuchaj nas PANNO.

Przez IEZVSOWA, w Lewey Ręce Twoiey
zadana Ranę, uproś nam, abyśmy ná le-
wą przeklętych potępieńców nie padli stro-
nę, Prosimy Cię, wysłuchay nas PANNO.

Przez IEZVSOWA, w prawey nodze Twoiey
zadana Ranę, uproś nam, abyśmy postę-
ki nasze, do wieczney ordynowali Oy-
czyzny, Prosimy Cię, wysłuchay nas PANNO.

Przez IEZVSOWA, w Lewey nodze Twoiey
zadana Ranę, uproś nam, abyśmy Swia-
towe deptali rokoszy, Prosimy Cię, wy-
słuchay nas PANNO.

Przez IEZVSOWA, w Boku Twoim zadana
Ranę, spraw nam, abyśmy z Serc naszych
wżelkie wyrzucili nieprawości, Prosimy
Cię, wysłuchay nas PANNO.

Przez IEZVSOWA, ná Głowę Twoję wci-
śnioną Koronę, uproś nam, abyśmy Ciebie
z BOGIEM, w Niebieskiej chwaili Koro-
nie, Prosimy Cię, wysłuchay nas PANNO.

Baranku Boży, który głądzisz grzechy Swiá-
tá, Przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który głądzisz grzechy swiá-
ta: Wysłuchay nas Panie.

Baranku Boży który głądzisz grzechy swiá-
ta: Zmiłuy się nad nami.

Chryście usłysz nas, Chryście wysłuchay nas.

Kyrie eleyson, Chryście eleyson, Kyrie eley-
son,

An-

Antyfona.

W oczách wielu narodów obiawił Pan cudowne sprawy Oblubienicę swoięy.

Modl się za nami S. Panno Katarzyno:

*Abyśmy się bali godnymi obciemc Pana Chry-
stusowych.*

Panie wysłuchay modlitwę moię.

A wołanie moje niech przyidzie do Ciebie.

Modlmy się.

DObrotliwy Panie Iezu Chryście, przez zbawienne okrutney Męki Twoiey Rany, któreś na Panińskim Oblubienicy Twoiey Katarzyny Świętey wypiętnował Ciele, prosimy Cię, racz nie pamiętać na krewkości nasze, ale przez iey zasługi, racz nam dać zupełne grzechow odpuszczenie, y żywot wieczny. Który żyjiesz y Królujesz na wieki wieków.

A
M E
N.



XVIII. 1. 1696